Rok IV 20 listopada 1938 Nr. 47

POLSKA

BOŻE NARODZENIE

NAJRADOŚNIEJSZE ŚWIĘTO DZIECKA



Pod choinką.



Robimy zabawki na choinkę.

Kiedy zabłysną gwiazdy na nie* bie i nadchodzi wigilijny wieczór radują się wszyscy razem, wielcy i mali. Ale nade wszystko radują się dzieci. Dla nich na całym świecie w ten uroczysty wieczór zapalają się świeczki na drzewkach. Bły* szczą ślicznie choinki w oknach pałaców, świecą się skromnie w domach uboższych. Od mi* lionów świeczek, co na choin* kach zapłoną, zatlić się muszą w serduszkach dzieci iskierki bratniej miłości. Zrozumieją one, zwłaszcza te, które nigdy Ojczyzny nie wi* działy, które z ust rodziców tylko opowiadań o Niej słuchały, że tam, w Ojczyźnie biją tak samo serdusz* ka polskich dzieci i tak samo to święto rodzinne przeżywają. Oby* czaj i tradycja tych uroczystych dni najsilniej zacieśnia węzły ro* dzinne a poprzez rodzinę węzły najsilniej wiążące ją ze społeczeń* stwem i z całym narodem. Piękno i wartość rodzinnego życia najsil* niej odczuć można w ten wieczór wigilijny, gdy choinka roziskrzona płonie, gdy dzielimy się opłatkiem i słuchamy polskich kolęd o Dzie* ciątku. A wtedy i dziecko nasze wyda się nam najdroższym skar* bem, który wychować mamy w po* szanowaniu tych tradycji i obycza* jów. Wtedy też przekonani być możemy, że wszędzie, na całym świecie serca wszystkich dzieci poi* skich, uderzają w jeden wspólny, zgodny ton, a ręce ich, słabe jeszcze wyciągają się po opłatek. Wraz z opłatkiem wstępuje w nie moc, któ* ra poprowadzi je do celów wielkich, mimo różne trudności i zapory. I gwiazda betlejemska — zda się — piękniejszym jeszcze blaskiem płonie.

Przy wigilijnym siole

Pełne bogatej treści są święta Bożego Narodzenia z licznymi wie* rżeniami i przepowiedniami, lecz głównym obrzędem domowym, którego dzieci z niecierpliwością oczekują była zawsze wieczorna uczta, powszechnie wilią zwana. Według starego zwyczaju tak pod słomianą strzechą, jak i w szla* checkim dworku lub w pańskim pałacu na pamiątkę Dzieciątka Je* zus, urodzonego na sianku, stół posypany był sianem i okryty o* brusem.

Z siana tego wyciąga młodzież po źdźiebełku, czyniąc sobie różne wróżby i przepowiednie. Po wie* czerzy zaś rozdziela się siano mię* dzy zwierzęta domowe. A dzieci nasłuchują w tę świętą noc, czy rzeczywiście bydło ludzkim głosem przemawia, jak dotąd wielu jeszcze wierzy.

Przy stole przestrzega się bacz* nie liczby miejsc, przywiązując specjalną wagę do parzystej liczby znajdujących się przy stole osób. Próżne nakrycie zostawia się dla podróżnego, lub biedaka, którego nikt w ten święty wieczór za drzwi wyprosić nie może.

Dzieci zaś co chwilę wybiegają przed dom, patrząc na ciemne niebo i czekają zjawienia się pierwszej gwiazdki. Wtedy spokojnie wszy* scy mogą spożywać dary boże.

Sama izba wigilijna przypomi* na wnętrze stajenki betlejemskiej. Na dobrą wróżbę dla zbio* rów ustawia się w rogach izby żytnie, pszeniczne i jęczmienne sno* py, a ziarnem z nich wykruszonym karmi się potem drób domowy.

Długo przez dzieci oczekiwana wieczerza wigilijna jest ważną czę* ścią uroczystości. Ilość i jakość po* traw rozmaita jest w różnych stro* nach Polski. Zasadnicze jej potrą* wy to barszcz z grzybkami, postny



Zajęcia młodych konstruktorów przed gwiazdką.

bigos, kluski z makiem, kasze róż*
nego rodzaju, groch, ryby, pierni*
ki, owoce, słowem wszystko to,
czego dostarczają gospodarstwu
zbiory letnie i jesienne z pól, la*
sów i ogrodów. A dzieciom nie
wolno jednak skosztować żadnej z
tych potraw, zanim rodzice nie wy*
ciągną białego jak śnieg opłatka i
z wszystkimi podzielą się, życząc
sobie nawzajem, by radość napeł*
niła dom w tę świętą noc, by
szczęście wszystkim przyniosła be*
tlejemska gwiazda. Potem, gdy za*
siądą wszyscy wkrąg przy nakry*
tym sianem stole do wilii, glos
kolędy rozbrzmiewa w całym do*
mu. Starszym wtórują dzieci, ich
głosy mieszają się razem i zgodnym
tonem płynie głos kolędy w da*
leki świat, obwieszcza wszystkim,
że oto nadeszła święta noc, boża
noc.

Kolędują dzieci...

W wieczór wigilijny rozbrzmię*
wają kolędy polskie w domu, w
kościele, w szkole, wszędzie chętnie
śpiewane przez starszych, młodzież
i dzieci. Kilkaset lat już istnieją poi*
skie kolędy i głęboko zakorzeniły
się w sercach wszystkich Polaków.
Stanowią one nierozerwalną cząst*
kę naszych zwyczajów świątecz*
nych. W kolędach wyrażamy nasze
uczucia religijne — wypowiadamy
naszą radość i wesele, że narodził
się ten, który nam otworzył bramy
do szczęścia wiecznego.

Sięgając do literatury polskiej
znajdziemy kolędy wszędzie. Pisa*
li je nieznani poeci, pisał i Kocha*
nowski i wielu innych. Ilościowo i
jakościowo rozwijały się one buj*
nie w wieku XVII. Kolędy z tego
wieku mają przede wszystkim cha*
rakter polski, treść ich obfituje w
cechy życia ludu polskiego, a me*
lodie prostotą swoją wykazują
wielką ilość pierwiastków ludo*
wych. Kolędy często są utrzymy*
wane w rytmie tańców ludowych:
mazurka, krakowiaka, poloneza.
Słowa proste ale serdeczne malują
nam akcję, która odbywa się na
polskiej ziemi. Kolędy polskie mo*
żnaby podzielić według dzielnic,
okresów czasu, w którym powsta*
ją i według treści. Zwyczaj śpiewa*
nia ich musiał być bardzo stary,
skoro już Rej wspomina o kolędo*
waniu, jako o starym zwyczaju, o
czymś zwykłym, co związane jest z
tradycją kraju. Ze względu na treść
dzielimy kolędy na kościelne, a*
pokryficzne i pastorałki. Kolędy
kościelne są poważne, i głęboko
ujmują tajemnicę Narodzenia Bo*
żego, apokryficzne — oparte są na
różnych cudach, które towarzyszy*
ły narodzeniu Chrystusa. Najwię*
cej jednak mamy pastorałek — po*
nieważ najbardziej podkreślają poi*
ski charakter pieśni. Motywem ich
są przede wszystkim przygody pa*
sterzy. Wśród świeckich kolęd ma*
my różnorakie: mające za treść po*
chwalę małżeństwa; przeznaczone
dla gospodarza i gospodyń, kolędy
mówiące o zawodzie rybaka, pa*
sterza, mamy też wybitnie patrio*
tyczne kolędy. Ponadto jest szereg
kolęd regionalnych. Te różnią się
tak gwarą jak i pod względem treś*
ci. Inna będzie więc kolęda górno*
śląska, inna mazurska, inna wołyń*
ska tak jak inna wreszcie kaszub*
ska.

Najbardziej znaną i jedną z naj*
piękniejszych kolęd jest Karpiń*
ski ego:

„Bóg się rodzi, moc truchleje
Pan niebiosów obnażony,



Po uczcie wigilijnej.

Ogień krzepnie, blask ciemnieje
Ma granice nieskończony!"

Stare kolędy, z których prze* ważna ilość jest bezimiennego po* chodzenia posiadają charakter lu* dowej twórczości. Ponieważ jednak wskutek braku znajomości druku przekazywano je ustnie, wobec te* go przechodziły z pokolenia w po* kolenie w zniekształconej postaci tak w słowie, jak i w melodii. Mi* mo to, te, które znamy, należą do najpiękniejszych skarbów naszej rodzimej kultury.

Wszyscy na pasterką

W zimową, mroźną noc, drogą oświetloną gwiazdami i skrzącym się srebrem śniegu ciągną grupy ludzi na Pasterkę do kościoła. Nikt w domu nie zostaje — tylko starzy, niemowlęta i chorzy. Dla dzieci zwłaszcza wiele uroku ma pasterka odprawiana o północy. Pomysł te* go nabożeństwa pochodzi od św. Franciszka Serafickiego, który chcąc utrwalić pamięć urodzin Dzieciątka Jezus urządził za zezwo* leniem Ojca św. żłobek w grocie wśród lasu.

Kult pasterki pozostał w naro* dzie polskim aż do dziśiejszych czasów. Choć mróz trzaskający na dworze lub śnieg sypie w oczy, kto zdrów spieszy do kościoła. A tam jak Orkan wspomina: „zablysły wszystkie świece — zalśnił się pa* jąk szklany — kościół tysiącem serc radosnych dyszy — organ ogłosił tajemnicę — zadygotały ściany pieś* nią — „Wśród nocnej ciszy". Jesz* cze piękniej pasterkę polską opisuje Reymont w powieści swej „Chło* pi". Tam na pasterce zaintonowa* ne przez księdza kolędy, pod* chwycone są szybko przez tłum — który śpiewa silnym głosem, a wówczas

„zatrzęsły się drzewa i za* dygotały światła od tej serdecznej wichury głosów. I już tak się zwar* li duszami wiarą i glosami, że jak* by jeden głos śpiewał i bił pieśnią ogromną, ze wszystkich serc rwą* cą, aż pod święte nóżeczki Dzie* ciątka. Do chóru tego wpadły słabe głosy dzieci, które też ra* dość swą łączą ze wszystkimi".

Z gwiazdką, szopką i iuro-mem.

W okresie świąt Bożego Naro* dzenia rozpowszechniony jest zwy* czaj chodzenia z kolędą. Oto dzie* ci z upragnieniem oczekują gwiaz* dy kolorowej, pod oknem, a wraz z mą kolęd śpiewanych przez ko* lędników. Więcej jeszcze ra* dości wnoszą w dom kolędnicy z szopką, której towarzyszy wiele o* sób przedstawiających pasterzy, a* nioła, trzech królów itp. Fantazja ludowa dodawała jeszcze długi szereg osób biorących udział w ja* selkach. Treścią bowiem jasełek jest hołd składany przez ludzi no* wonarodzonemu Dzieciątku. Z cza* sem zjawił się w szopce ko* miniarz, dziad, diabeł, orkiestry, chóry, osoby przedstawiające róż* ne zawody i starzy, nawet zwierzę* ta dzikie jak wilk, niedźwiedź, tur pospolicie turoniem zwany, obok bydła domowego. Cały tekst szop* ki jest pełen pieśni narodowych i scen patriotycznych, co czyni ją tym bardziej miłą polskiemu sercu.

Z kolędą więc wędrują od do* mu do domu młodzi kolędnicy. Niosą błękitną, roziskrzoną szopkę i śpiewają kolędy. Idą od drzwi do drzwi, pukają w okna. „Otwórzcie, niesiemy opłatek! — W sercach niesiemy wiadomość radosną i z weselem ją kładziemy na wasze serca — cieszcie się!"

— Wasze, dzieci, oczy niech się wpatrzą w niebo. Czy błyszczy już gwiazdka?

Nie, więc poczekajcie jeszcze chwileczkę — —

— „W żłobie leży...

Oto niesiemy błękitną, roz* iskrzoną szopkę i śpiewamy kolę* dy...



Gwiazdka w Zwi^^^olaków w Wiedniu.



Najprzyjemniejsze chwile.

Przy choince

Całe bogactwo form, zwycza* jów Bożego Narodzenia najsilniej występuje w postaci ubranego drzewka, które tyle przyjemności sprawia dzieciom. Zwyczaj przy* strajania drzewka rozpowszechnił się w Polsce dopiero w połowie XIX w., a przeniknął do nas z Nie* miec. „Boże drzewko" tak rozległe zatacząło kręgi — że obecnie co ro* ku płoną na choince świeczki wszę* dzie tam, gdzie mieszkają chrzęści* janie i gdzie żyją dzieci. Choinka jest symbolem Dzieciątka o ozdoby i łakocie na choince to łaski i dary, jakimi świat jest obdarowywany.

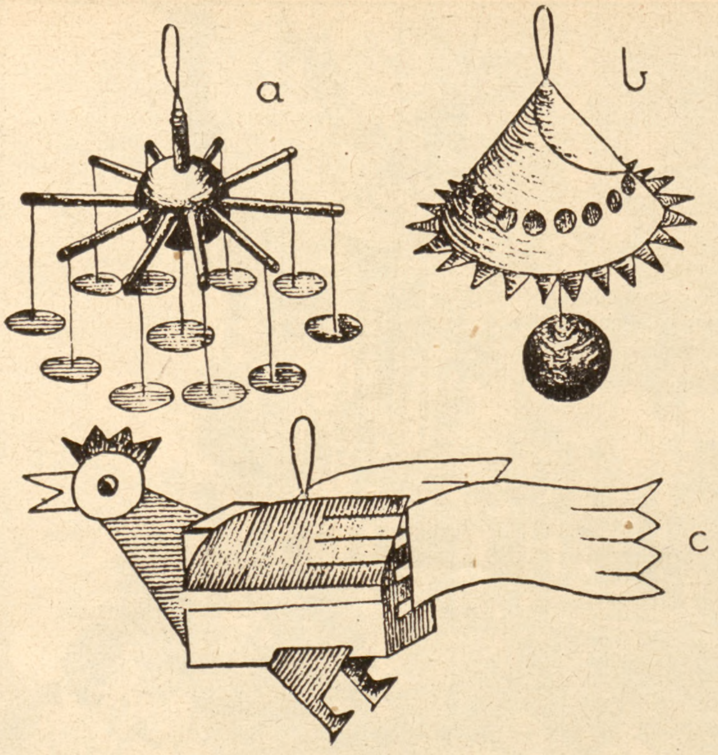
Obraz choinki, obwieszonej świecidełkami i skrzącej światłami, do tego stopnia zrósł się u nas z po* jęciem świąt Bożego Narodzenia, że na licznych rycinach żłóbków towarzyszy najczęściej „Boże drzewko", ten nowożytny rekwizyt uroczystości świątecznych.

Ta właśnie choinka jest najbar* dziej oczekiwaną przez dzieci, naj* bardziej przez nich upragnioną.

Gdy gwiazdka zbliża się

Wraz z nadchodzącym okresem świąt i upragnionej gwiazdki — rozpoczyna się u dziecka okres go* rączkowego przygotowywania do gwiazdki. Polega to głównie, na przygotowywaniu licznych ozdób na choinkę. Ozdoby te robią dzieci w szkole, w domu, w świetlicy, w ochronce, a wszędzie cechuje dzie* ci wzruszenie, napięcie i oczekiwa* nie.

Ozdoby na choinkę można kon* struować z różnych materiałów.



Zabawki choinkowe (I).

Należałoby przy tym omówić prze*znaczenie, kształt i barwę ozdób choinkowych, aby choinka mogła naprawdę ładnie wyglądać, co jest zresztą troską nie tylko rodziców, starszego rodzeństwa ale i samych dzieci, zwłaszcza tych, dla których choinka nie jest już nie*spodzianką, ale przyjemnością, po*nieważ same przyczyniły się do jej przystrojenia, wkładając w to wie*le swej pracy.

Aby choinka miała charakter wybitnie polski, aby była „choin*ką polską" — nie może posiadać obcych wzorów i wyrobów. W na*szym zdobnictwie narodowym ma*my niewyczerpane źródło pięknych pomysłów.

A taką „choinkę polską" moż*na zrobić własnymi siłami. Należy tylko zwrócić oczy dziecka na to, co jest piękne, a czego dotąd nie ma i co znać powinno. Z każdej okolicy, z każdej dzielnicy kraju można brać piękne pomysły. Jeśli więc chcemy utrzymać choinkę w polskim stylu, usuńmy wszelkie ozdoby cudzoziemskiego pocho*dzenia i rodzaju, a wszelkie do niej dopełnienia dobierzmy odpowied*mo.

Do urządzenia typowej „choin*ki polskiej" będzie nam potrzebny bardzo różnorodny materiał, przy*tem nie kosztowny, jeżeli będziemy się z nim obchodzić oszczędnie.

A więc najważniejszym będzie kolorowy papier, złoty, srebrny, bibuły angielskie w różnych bar*wach, rafia, patyczki, słoma i kło*sy, piórka drobne, wydrążone sko*rupki od jaj, złoto w proszku, ni*ci i bawełna kolorowa. Do klejenia używamy klajstru z mąki żytniej zaparzonej gorącą wodę, krochma*lu, białej pasty fotograficznej, dek*stryny itp.

Przy doborze barw zwracać na*leży wielką uwagę na ich harmo*nię. Rozróżnimy przytym czte*ry „obojętne" t. zn. pasujące wzajemnie do siebie i do innych, a więc: kolor czarny, biały, złoty i srebrny. Ponadto używamy inne — zastosowane w takim porządku, w jakim ułożone są w tęczy, a więc: fioletowy, niebieski, zielony, żół*ty, pomarańczowy, zielony. Można jednak przystroić choinkę jedno*barwnie, utrzymując ją w jednym kolorze i jego cieniach z dodaniem barw obojętnych.

Pamiętając o tym, że materiały, którymi rozporządzamy są bardzo proste, należy zwrócić uwagę na dokładność i czystość roboty. Aby sobie ułatwić pracę należy papier lub bibułę składać w kilkoro i wy*cinać odrazu po kilka kwiatków, kilka kwadracików i kilka kół. Aby zachować poprzednią wiel*kość, wyciąć poprzednio z grubego kartonu albo brystolu formę w wielkości i kształcie ściśle określo*nym.

Trzeba pamiętać, że przed*miot zawieszony na drzewku musi być barwny, błyszczący, od*cinający się wyraźnie od ciemno*zielonego tła choinki, nadto tak skonstruowany, aby obserwowany z każdej pozycji dawał intere*sującą sylwetkę. Ozdoby płaskie nie odpowiadają temu wymaganiu, w pewnym położeniu nie są wi*doczne. Zależnie od wielkości drzewka wytwarzamy większe i mniejsze ozdoby, nadto większe zawieszamy bliżej wierzchołka, a mniejsze niżej. Do ozdób najbar*dziej znanych i łatwych do wyko*



Gwiazdka na niebie prześlicznie lśni...

nania należą: (kujawskie) „pawie oczko“, łańcuchy (łowickie) z bis bułki, mazowieckie „róże“, pająki różnego rodzaju, ozdoby z pierza, z jaj, ptaszki. Ozdoby drzewka są tak różnorodne, że trudno je wszystkie wymienić. Złożyła się na nie kultura całej ludzkości z jej mas rżeniami, pragnieniami i myślą sprawienia najbliższym radości.

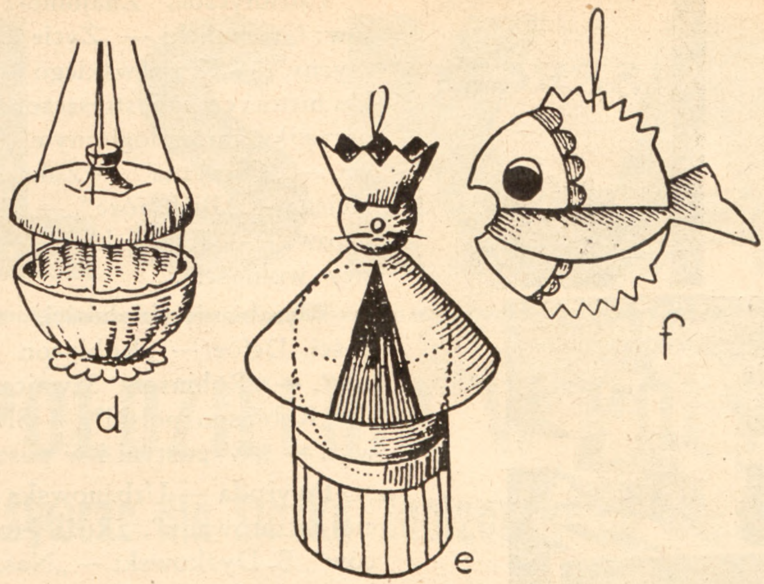
Zanim jednak zaczniemy ubies rać drzewko — powinniśmy je dobs rze ustawić, tak, aby się potem nie przewróciła. Gdy drzewko jest małe, stawiamy je zwykle na stołs ku, lub niskim stoliku, który nales ży okryć kawałkiem barwnego lub białego materiału. Dużą choinkę stawiamy wprost na ziemi, przybis jając podstawkę lub przyciskając ją jakimiś ciężkimi przedmiotami, dla utrzymania równowagi.

Zabawki na drzewku rozmieszs czarny równomiernie, pamiętając przy tym, by choinka nie była przes ładowana i aby ozdoby zawieszos ne obok siebie nie były jednej bars wy.

Jeśli drzewko jest gęste, można nachylić gałązki przez obciążenie ich np. jabłkami.

Po zawieszeniu wszystkich ozs dób, można wykończyć ubranie choinki przez pokrycie pnia i gałąs zek, cienko rozpostartą watą, któs ra będzie przypominała śnieg na choince.

Małe choinki, które mamy pos stawić na stole, można ubrać samys mi tylko kokardkami ze wstążeczki, „śniegiem[11] i złotymi nitkami.



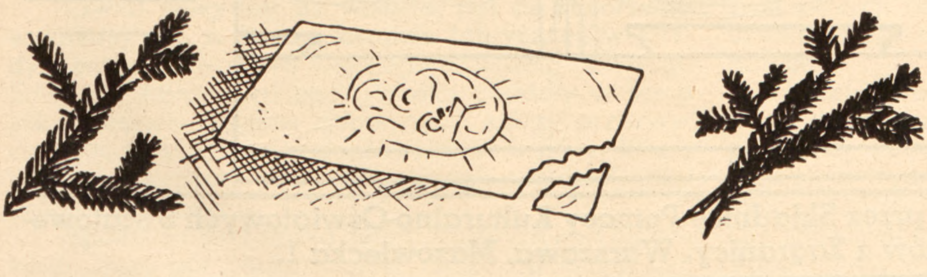
Zabawki choinkowe (II).

Nad całą serią cacek, zdobiących choinkę, króluje najczęściej gwiazs da lub archanioł. Najlepiej mamy opisaną choinkę w wierszyku:

„Na choince zapłonęły
Różnobarwne świeczki;
Łańcuch ją opasał wkoło,
Srebrzą się gwiazdeczki —
Drzewko stoi w pełnej krasie,
Pięknie przystrojone:
Wiszą lalki, pajacyki,
Orzechy złocone —
W kolor tęczy zabarwione
Patrzą oczka pawie;
Złote rybki na niteczkach
Bujają jak w stawie. —
Pachnie świerkiem w całej sali;
Gwiazda w górze płonie, —
Drzewko swymi gałązkami
Ku ziemi się kłoni.

Najlepszy podarek gwiazdkowy

Boże Narodzenie jest świętem, które może najwięcej uciechy spra* wia dzieciom. One oczekują nie* spodzianek, z biciem małych serdu* szek wyglądają wejścia pierwszej gwiazdy na niebie. I kiedy zapalają się światła na drzewku, dzieci się tłoczą, patrzą, wyczekują. Łakocie, zabawki, różne drobnostki cieszą je, lecz te, które już nauczyły się cenić książki, po nią przede wszystkim wyciągają rękę, po nią sięgają. Matki pojmujące donio* słość tego zagadnienia wiedzą, że dobra książka, to najlepszy, naj* dzielniejszy pomocnik w wychowy* waniu ich „pociech". Książka dob* ra, stosownie do wieku dziecka do* brana wdraża go do radzenia so* bie w różnych okolicznościach. Ona budzi uczucia patriotyczne, miłość ojczystego kraju, kształci charakter, wzmacnia wolę, uczy pa* nowania nad sobą, zapoznaje z ro* dzinnym krajem i jego okolicami, daje poznać ludy — ich obyczaje, wierzenia i charakter. Dobra książ* ka umoralnia i podnosi.



Aby jednak książka dała dziec* ku to, co dać powinna, matka musi nawiązywać nić sympatii między dzieckiem a książką. Wtedy książ* ka stanie się nieodzowną, nauczy się zmagać z trudnościami życia i pokonywać je zwycięsko.



Kupujcie sny in dzieciom...

Oto podajemy poniżej tytuły kilku książek na upominki gwiazd* kowe dla dzieci.

Budzenie uczuć miłości. Amicis E. — „Serce“ — „Chata Wuja To* ma“. — Dąbrowska M. — „Przy* jaźń“. G. Morcinek — „Po> kamie* nistej drodze“. Gould — „Gwiaz* da przewodnia", Arctowa — „Ko* ledzy". Zakrzewska H. — „Pojed* nanie“.

Patriotyczne. **Znajomość dzie*** jów: Gromulioki — „Życie dla Oj* czyzny", — Kraszewskiego — z cy* klu historycznego, streszczone — w porządku chronologicznym, Arcto* wa — „Ojczyzna" — Zakrzewska Helena — „Białe róże", — „Dzieci Lwowa". — Radlińska H. — „Po* siew wolności".

Wyrabianie dzielności, zarad* ności. Defoe — „Robinson Kru* zoe“, — „Robinson Szwajcarski", — „Robinson polski" — Sienkie* wicz — „W pustyni i w puszczy".

Przyroda — Urbanowska „Gu* cio zaczarowany", „Róża bez kol* ców“, B. Dyakowski — „Nasz las i jego mieszkańcy' . Kannówna M. — „Leśne czary". Ossendowski F. — „W polskiej dżungli" i wiele, wiele innych. Każda księgarnia przygotowała ich dużo, kłopot tyL ko z tym, którą z książek należy najpierw wybrać.

*
»Jc »Je

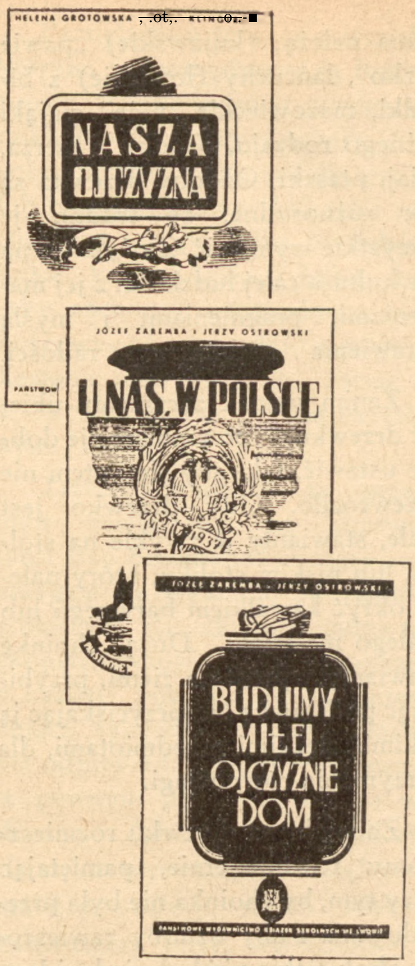
Stoi choinka, barwna i tajem* nicza jak gwiazdka, która za chwilę rozbłyśnie na niebie.

W pokoju stół zasłany białym obrusem. Pod obrusem szeleści sia* no. Na obrusie leżą opłatki.

Za chwilę rozbrzmi kolęda.

W żłobie leży...

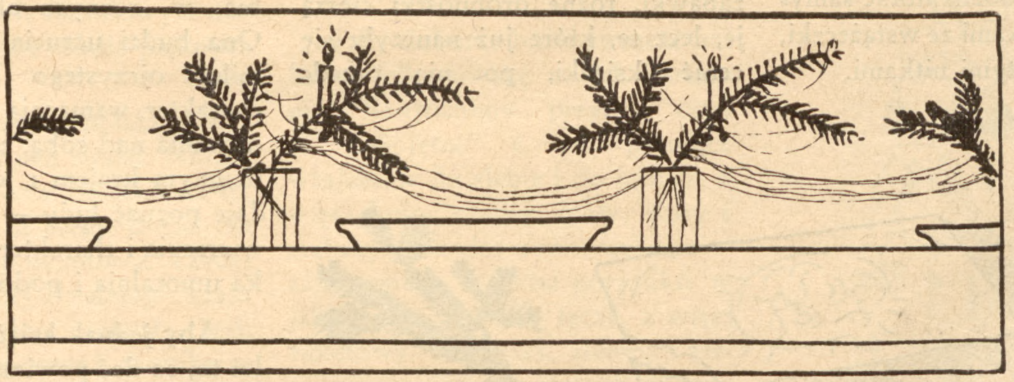
Dni płyną pomału, lata płyną szybko. Z czasem patrzyć będzie* my tylko w przeszłość, a obraz cho* inki, odzianej w barwną szatę i ob* sypanej słodyczami i te podarki pod drzewkiem — będą najmilszym wpsomnieniem dzieciństwa.



...ua ywlazdkę książki polskie

I choć przesnuje się wiele świąt w ciągu wielu lat — choinka z lat dziecinnych, będzie najpiękniejsza — a dawne podarki gwiazdkowe najmilsze.

Jeden z najbliższych numerów „Polski" poświęcony będzie
JAWORZYNIE I CZADECKIEMU
Nowym perłom w koronie Rzeczypospolitej



Książki na gwiazdkę nabywajcie przez Składnicę Pomocy Kulturalno-Oświatowych Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Warszawa, Mazowiecka 1.

Wydawca: Światowy Zwigzek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego S. Z. P. z Z.: Inż. Grabowski — Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda.

Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Mariensztadt 8.